

WYDAJE: STOWARZYSZENIE CRACOVIA GRUPA 100

22 maja - 1 czerwca 2004 cena 5 PLN

MAGAZYN SYMPATYKÓW CRACOVII

EPASY

numer 33

COMARCH

Fot. Maciej Gilbert

Sponsor meczu z Pogonią:

McArthur
SPORTSWEAR

Teraz
ich pogonimy!



AKTUALNOŚCI

newsy w pasy

- Z dorobkiem 16 goli Piotr Bania utrzymuje się na czele klasyfikacji snajperów II ligi. Z walki o ten tytuł nie zrezygnował jednak Mariusz Śrutwa (Ruch), który strzelił dotąd 14 goli. Niewielkie szanse na dogonienie Piotra ma natomiast trzeci w rankingu – Artur Bugaj (Pogoń, 11 trafień).
- W Bełchatowie Paweł Drumlak otrzymał swoją pierwszą żółtą kartkę w barwach „Pasów”, jednak już siódmą w całym sezonie. Oznacza to, że zawodnik nie za-



gra przeciwko swoim byłym kolegom ze Szczecina. Tymczasem kartkowym rekordzistą w Cracovii jest Arkadiusz Baran – mający na koncie już dziewięć „żółtek”.

- 250 tysięcy złotych na modernizację boiska otrzyma w tym roku Cracovia od Sejmiku Województwa Małopolskiego. Środki pochodzą z dopłat do stawek w grach liczbowych.
- Wszystko wskazuje na to, że telewizja Polsat Sport przeprowadzi transmisję z następnym spotkaniem Cracovii na własnym stadionie – z ŁKS-em Łódź (2 czerwca) i Szczakowianką (12.6). – Dogadaliśmy się, ale umowa nie została jeszcze podpisana – zaznaczył we wtorek prezes Paweł Misior.
- Paweł Szwajdych zadebiutował w reprezentacji Polski do lat 21. W wyjazdowym, towarzyskim meczu z Włochami, Paweł wszedł na boisko w 68 minucie, zmieniając napastnika Górnika Łęczna, Sebastiana Szatachowskiego. Polacy przegrali 1:3.

Lepiej z Nowakiem, Piątek już zagrał

Trochę zdrowsi

Najnowszy raport medyczny wypada zacząć od stwierdzenia: jest lepiej, niż 2-3 tygodnie temu. Po dość ostrym meczu w Bełchatowie na liście kontuzjowanych nie wyładował żaden piłkarz „Pasów”, a ci, którzy wciąż się na niej znajdują – zbliżają się do powrotu na boisko.

– W poniedziałek treningi wznowił Paweł Nowak. W kontekście pojedynku z Pogonią należy postawić przy nim mały znak zapytania, jednak wszystko wskazuje na to, że zawodnik znajdzie się w meczowej kadrze – stwierdził we wtorek II trener Cracovii, Robert Jończyk. Już trzy dni wcześniej pauzę zakończył Karol Piątek, który wystąpił w spotkaniu rezerw w Zabierzowie. – Karolowi zrobił się guzek w okolicach pachwiny. W grę wchodziła nawet interwencja chirurga, na szczęście wystarczyła kuracja antybiotykowa – wyjaśnił Jończyk.

Mniej szczęścia miał Artur Czerwiec. Wznawiając treningi po zabiegu artroskopii dobrze wiedział, że z nogą nie wszystko jest jeszcze w porządku. – Kiedy startuję do biegu, czuję ukłucie – powiedział jeden z największych pechowców w drużynie. Ale „Czerwcu” i tak jest w lepszej sytuacji od Tomasza Wacka. On do normalnych zajęć wróci za dwa (wersja optymistyczna) lub trzy miesiące (wersja realistyczna). – Teraz treningi Tomka to basen i siłownia – dodał II trener „Pasów”.

boch



Nowe kartki – sprzedajemy i rozdajemy

Pocztowa trzynastka

Podczas meczu z Pogonią rozpocznie się sprzedaż nowych, pasiastych kart pocztowych. Tym razem – wspólnie z Poczta Polska – przygotowaliśmy dla kibiców aż trzynaście wzorów pocztówek! Znalazły się na nich wizerunki piłkarzy wraz z krótkimi biogramami. Kartki będzie można kupować także w wybranych punktach pocztowych, a także otrzymywać za darmo pod-

czas spotkań z zawodnikami w szkołach, domach dziecka i ośrodkach opiekuńczych.



Odszedł z Partizana Belgrad Rzęsa szuka klubu

Tomasz Rzęsa nie jest już zawodnikiem Partizana Belgrad. Wychowanek Cracovii wypełnił roczny kontrakt, kończąc sezon z tytułem wicemistrza Serbii i Czarnogóry, a także zaliczając występy w Lidze Mistrzów. W chwili zamykania 33. numeru „Pasów” nie było jeszcze wiadomo, do jakiego klubu trafi reprezentant Polski po urlopie na Wyspach Kanaryjskich. W sezonie 2003/04 Rzęsa zagrał w 19 ligowych meczach Partizana.



Fot. Maciej Gillert

Piłkarki ręczne Cracovii opuściły I ligę

Barażu nie będzie...

Biało-czerwonym szczypiornistkom nie udało się niestety utrzymać w I lidze. Ciężką szansą na to dawało zwycięstwo w ostatnim meczu sezonu (przedostatnia drużyna w tabeli być może zagra

w barażu), ale krakowianki nie sprostały ekipie kieleckich tysogór. Wprawdzie nasze dziewczęta miały bardzo udany początek spotkania (5:2), a prowadziły jeszcze na początku drugiej połowy (15:14), jednak chwilę potem do głosu doszły kielczanki. Od stanu 22:22 zdobyły osiem bramek z kolei i stało się jasne, że Cracovia tego meczu nie wygra...

22. kolejka Cracovia –

tysogóry Kielce 28:32 (14:13)

Bramki dla Cracovii: Pietrzyk 8, Kubiak 7, Hołysz i Żuka – po 4, Cmil 2, Daniszewska, Stempińska i Wrona – po 1; **najwięcej dla kielczanek:** Tutaj 11, L. Drogosz 9.

Tabela I ligi			
1. Pogon 1922 Żory	20	33	503-425
2. SMS Głogów	20	33	548-443
3. AZS Koszalin	20	31	503-415
4. Skra Skarżysko	20	25	565-502
5. Sokół Żary	20	23	552-526
6. Iskra Pielichy	20	22	513-468
7. AZS AWF Wrocław	20	15	531-548
8. Tysogory Kielce	20	13	455-547
9. MKS Zgierz	20	10	420-499
10. Siskol N. Socz	20	8	417-324
11. Cracovia	20	7	456-551

Do wygrania klubowe pamiątki i pakiet reklamowy

Szalikowy konkurs

Dział Marketingu MKS Cracovia SSA i biuletyn Koła Sympatyków Teraz Pasy! ogłaszają konkurs na projekty dwóch szalików klubowych.

1. Głównym motywem zaprojektowanego szalika musi być napis:

- HEJ PASY GOLI!
- CRAXA NA MAXA

2. Projekty należy nadsyłać na adres mailowy: marek.pieniazek@cracoviakra-kow.pl w terminie do 26 maja 2004 roku (środa).

3. Po tym terminie w biuletynie Koła Sympatyków Teraz Pasy! zostaną zaprezentowane najciekawsze projekty wybrane przez Dział Marketingu MKS Cracovia SSA. Zwycięzca zostanie wyłoniony przez czytelników Biuletynu Teraz Pasy! (sonda).

4. Ogłoszenie wyników nastąpi 31 maja 2004 r. na stronie www.teraz.pasy.net.

5. Nagrody (dwa rodzaje – w zależności od tego, czy zwycięzca będzie grafik-amator, czy profesjonalna firma graficzna, reklamowa, itp.):

- dla zwycięzców indywidualnych – dwie równorzędne nagrody (za każdy szalik osobno) w postaci pamiątek klubowych o wartości ok. 100 zł;
- dla firm – dwie tygodniowe emisje bannerów reklamowych w biuletynie Koła Sympatyków Teraz Pasy! oraz dwie reklamy w Magazynie „Pasy” (za każdy szalik osobno).

AKTUALNOŚCI

newsy w pasy

- W trzech ostatnich meczach IV-ligowe rezerwy Cracovii zdobyły 4 punkty. Po zwycięstwie nad Garbarzem Zembrzyce 3:1 (bramki: Turecki 2, Kopczyński), przyszedł remis 2:2 ze Świttem Krzeszowice (dwa gole Lizaka) oraz wyjazdowa porażka z Kmitą Zabierzów 0:4. W tabeli „Pasy” II zajmują 5. miejsce.
- Sponsorem meczu z Pogonią jest McArthur – obuwie tej marki można kupić m.in. w naszym klubowym sklepiku przy ul. Wielickiej. Adres internetowy: www.mcarthur.com.pl.
- Łukasz Szczoczarz – bohater rubryki „On i jego bryka” w poprzednich „Pasach” – nie ma już halogenów w swoim Renault. Zostały skradzione pod blokiem zawodnika zanim tekst ujrzał światło dzienne...



Fot. Maciej Gillert

Pamiątki Cracovii w wybranych sklepiach firmy

ROBAN

- ul. Kościuszki 65
- os. Piastów 41
- ul. Komandosów 1
- os. Oświecenia 21
- pl. Szczepański 3
- ul. Wyki 5
- ul. Kalwaryjska 25
- Wieliczka, ul. Piłsudskiego 42
- Skawina, ul. Rynek 8
- Miechów, ul. Warszawska 10
- Proszowice, al. 3-go Maja 74
- Krzeszowice, ul. Krakowska 10

Cracovia - Podbeskidzie 3:2

Belweder za dwa gole

Zaznaczmy na wstępie: piszący sprawozdanie z tego meczu z góry skazany jest na porażkę. Jakikolwiek słowa nie są bowiem w stanie opisać naszych stanów i emocji. Złość, zwątpienie, utrata wiary w drużynę i jej nagły powrót po pierwszym голу Piotra Bani - to przeżyliśmy wszyscy. Potem - wyczekiwanie i niepewność, która dzięki Michałowi Świstakowi zamieniła się w euforię. W sumie: półtorej godziny pracy serca na takich obrotach, do których absolutnie nie jest przyzwyczajone...

- Wiedzieliśmy, że przebieg drugiej połowy może zadecydować o przebiegu naszych karier i o tym, co będzie się działo w klubie - przyznał dzień po meczu Łukasz Skrzyński. Jeśli rzeczywiście ta myśl kołatała w głowach piłkarzy Cracovii, to ich wyczyn nabiera jeszcze większej wartości. Nie da się jednak ukryć, że zawodnicy powstali z kolan także dzięki kibicom. Wprawdzie schodząc na przerwę do szatni zostali wygwizdani, ale przez 45 minut drugiej odsłony publiczność - po raz pierwszy w tej rundzie - spisywała się fantastycznie. - To było niesamowite. Kiedy przegrywaliśmy, a ludzie skandowali „Gramy o wszystko”, dostawaliśmy dodatkowego bodźca do walki - stwierdził „Skrzynia”.

W pierwszej połowie tak miło nie było. Więcej: było koszmarnie. Najpierw (w 12 minucie) Stanisław Wróbel nie wykorzystał rzutu karnego, chwilę potem Podbeskidzie zdobyło pierwszą bramkę, a z marzeniami o awansie zaczęliśmy się żegnać w 27 minucie - po bramce drugiej. Tak

ospałej Cracovii dawno nie oglądaliśmy - to były trzy najgorsze kwadransy białoczerwonych w sezonie 2003/04.

- Muszę przyznać się do błędu: niepotrzebnie przed meczem zmieniłem skład - mówiąc to Wojciech Stawowy mimo wszystko triumfował. W przerwie zdecydował się bowiem na zagrywkę va banque (trzy zmiany), która przyniosła znakomity efekt. Ojcami zwycięstwa okazali się właśnie rezerwowi: Bania i Świstak. Ten pierwszy przełamał długą strzelecką niemoc już po czterech minutach pobytu na boisku („bomba” z wolnego), a w 64 minucie doprowadził do remisu (asysta Piotra Gیزی). Drugi przestał się wreszcie czuć wśród kolegów jak ubogi krewny: szukał okazji do rajdów lewą stroną, po faulu na nim drugą żółtą kartkę dostał doświadczony Mieczysław Agafon. No, a w drugiej minucie doliczonego czasu gry nastąpił najprzyjemniejszy moment w karierze 27-letniego zawodnika...

Od sponsora meczu - GE Capital Bank - Michał otrzymał butelkę francu-

Bramki: Bania 49', 64', Świstak 90' - Rączka 15', Agafon 27'.

Cracovia: Olszewski - Radwański, Skrzyński, Kolasa, Baster - Bojarski, Przytuła (46' Świstak), Baran, Giza, Makuch (46' Szczoczarz) - Wróbel (46' Bania).

Podbeskidzie: Merda - Ciencała, Piekarski, Bujok - Czak (46' B. Woźniak), Agafon, Szyło, P. Woźniak (82' Klaczk), Stalmach (48' Żukowski) - Błasiak, Rączka.

Sędziował: Marcin Prac (Szczecin). **Żółte kartki:** Baran - Ciencała, Bujok, Agafon, Szyło, Rączka. **Czerwona:** Agafon (77' - druga żółta). **Widzów:** 4500.

skiego szampana w stylowym, drewnianym opakowaniu. Trunek nie został odkorkowany, podzielono natomiast na grodę, którą ufundowali dla zdobywcy „złotej bramki” kibice w trakcie II połowy spotkania. Z wyjściowych dwóch tysięcy, zaoferowanych w 67 minucie gry przez Wojciecha Marchewczyka, zrobiło się pięć tysięcy złotych! Do specjalnej premii dołożyli się „Opraccy” oraz przedstawiciel firmy Aqualtherm Polska. Z indywidualnej nagrody mógł cieszyć się też „Baniowy” - dla najlepszego aktora horroru z happy endem sponsor meczu, GE Capital Bank, ufundował weekend w hotelu Belweder w Ustroniu Śląskim.

Tomasz Bochenek



To był dzień Piotra Bani. Dzięki jego golom „Pasy” urwały się ze stryczka.

Z SZATNI PO PODBESKIDZIU * Z SZATNI PO PODBESKIDZIU



Wojciech Stawowy: - Adrenalina podeszła praktycznie pod samo gardło. To dobrze, bo w obliczu spotkania z Bełchatowem taka złość, jaką drużyna wyzwoliła z siebie w drugiej połowie, jest jak najbardziej potrzebna. Pierwsza połówka absolutnie nam się nie układała, była niemrawa. Na szczęście potem zagraliśmy tak, jak potrafimy i jak powinniśmy. Jestem zbudowany, bo przegrywając byliśmy skazani na atak pozycyjny, a to najtrudniejszy element w piłce nożnej. Zespół pokazał też, że jest świetnie motorycznie przygotowany do sezonu.



Krzysztof Pawlak (trener Podbeskidzia): - Cracovia wygrała jak najbardziej zasłużenie, chociaż wygrać nie musiała. Gdybyśmy prowadzili 3:0 - a Paweł Woźniak zmarnował okazję, którą wykrzystałby przedszkolak - gospodarze już by już się nie dźwignęli. Cracovia pokazała jednak charakter, w drugiej połowie nie mieliśmy praktycznie nic do powiedzenia. Chcieliśmy zmazać płamę z ostatniego spotkania przeciwko Piastowi, po którym odsądzano nas od czci i wiary, ale tym meczem dolaliśmy tylko oliwy do ognia...



Piotr Bania: - Dawno nie byłem dżokerem, dawno w takiej roli nie wychodziłem na boisko. Mimo to jestem bardzo zadowolony, bo po moich ostatnich, niespecjalnych występach, mogłem pomóc drużynie. Cieszę się, bo miałem dzisiaj stu procentową skuteczność.



Michał Świstak: - Co ja mogę powiedzieć? Nada! Liczymy się w walce o awans. Mecz był ciężki, wygrana szczęśliwa. Cieszę się niezmiernie, że w jakimś stopniu przyczyniłem się do tego zwycięstwa, pomogłem kolegom, którzy grali przez 90 minut. Strzelając gola nie uderzyłem czysto piłką, ale najważniejsze, że wpadła do siatki.



Marek Baster (po raz pierwszy w karierze był kapitanem drużyny): - W tak dramatycznym meczu chyba jeszcze nigdy nie grałem, przynajmniej nie przypominam sobie żebyśmy odrabiali z 0:2 na 3:2. Cały czas wierzyliśmy w to, że jesteśmy w stanie odrobić stratę. Nie ma sensu zastanawiać się teraz, co byłoby, gdyby nie udało nam się wyciągnąć.



Łukasz Skrzyński: - Daliśmy z siebie wszystko i szczęście się do nas uśmiechnęło - z pięciu, czy sześciu sytuacji udało się strzelić trzy bramki. Taki mecz był nam bardzo potrzebny. W przerwie, w szatni, była mowa o tym, że nie włożyliśmy w grę tyle serca, tyle zaangażowania, ile potrzeba. Gwizdy z trybun były uzasadnione.



Marcin Bojarski: - W 60 procentach zwycięstwo zawdzięczamy publiczności. Kibice zachowali się wspaniale, byli z nami na dobre i na złe. Nie dobili nas przed przerwą, pokazali, że są kibicami na najwyższym poziomie. To, co się działo w drugiej połowie, było fantastyczne.



Arkadiusz Baran grał tak jak cały zespół: poniżej oczekiwań w pierwszej połowie i niesamowicie walecznie po przerwie

27. KOLEJKA - 7-8 MAJA

Pogoń Szczecin - Jagiellonia Białystok 3:1 (0:1); Moskałowicz 59', Masternak 65', Michalski 90' - Łatka 20'
Polar - Zagłębie Lubin 0:4 (0:2); Niciński 30', 44', 46', Januszewski 76'
Szczakowianka Jaworzno - Stasiak Opoczno 1:0 (1:0); Gierczak 32'
ŁKS Łódź - RKS Radomsko 1:0 (0:0); Mysona 88'
Tłoki Gorzyce - Ruch Chorzów 1:1 (0:0); Solnica 63' - Śrutwa 59'
Aluminium Konin - Arka Gdynia 0:0
Podbeskidzie - Piast Gliwice 0:3 (0:1); Uss 42', 64', Andraszak 70'
Pauzowały: Cracovia i GKS Bełchatów

28. KOLEJKA - 12 MAJA

Cracovia - Podbeskidzie 3:2 (0:2); Bania 49', 63', Świstak 90' - Rączka 15', Agafon 27'
Piast Gliwice - GKS Bełchatów 0:1 (0:0); Pawlusiński 60'
Ruch Chorzów - Szczakowianka 1:1 (0:1); Śrutwa 66' - Król 43'
Jagiellonia - Aluminium Konin 2:0 (1:0); Kośmicki 30', Łatka 47' (karny)
Arka Gdynia - ŁKS Łódź 0:0
RKS Radomsko - Tłoki Gorzyce 1:0 (0:0); Kukulski 69'
Stasiak Opoczno - Polar Wrocław 1:1 (1:0); Sobczyński 42' - Kuszyk 71'
Pauzowały: Pogoń Szczecin i Zagłębie Lubin



- Dziś nie musisz się denerwować. Śniło mi się, że Cracovia wygra 4:1 - tymi słowami red. Andrzej Stanowski („Dziennik Polski”) przywitał się z niżej podpisanym. Stadionowy telebim (tak, tak - jest czego pozazdrościć) wyświetlał 15 minutę gry, a wystawcy „Pasów” dotarli na mecz dosłownie kilkadziesiąt sekund wcześniej. Za sobą mieliśmy podróż z przygodami, przed sobą - półtorej godziny świetnego widowiska zakończonego pewnym zwycięstwem biało-czerwonych.

Do Bełchatowa zjechało nas około pięciuset. Większość z lekkim poślizgiem, bowiem łódzka policja postanowiła bardzo troskliwie zaopiekować się busami i samochodami osobowymi na krakowskich rejestracjach. Na stadion (też jest czego pozazdrościć...) dotransportowano nas w jednym z konwojów - jadącym z taką prędkością, aby broń Boże nie udało nam się zdążyć na mecz. Potem było kluczenie po Bełchatowie za niebieskim Volkswagenem Transporterem z białym paskiem. Jego kierowca najpierw wydał komendę: „trzymajcie się mnie, poprowadzę was na parking”, by po dwóch-trzech minutach ze zdziwieniem zapytać: „dlaczego za mną jedziecie?”.

Mimo to w kategorii „niewypał dnia” pan policjant zajął drugie miejsce. Pierwszą nagrodę jednogłośnie przyznaliśmy serwisantowi z firmy Feuvert, który nie dokręcił w Chryslerze lewego przedniego koła. Zanim zrobił to mechanik w miejscowości Winowno (położonej między Siewierzem a Częstochową), przejechaliśmy prawie 100 kilometrów. Momentami z prędkością 180 km/h...

To wszystko przestało mieć jednak jakiegokolwiek znaczenie jeszcze w pierwszej połowie meczu. Cracovia grała - jak na II-ligowe standardy - znakomicie. Może nie z jakimś nadzwyczajnym połotem w ofensywie, ale z żelazną konsekwencją i wielką ofiarnością. Kluczem do zwycięstwa było zdobycie przewagi w drugiej linii. Tam GKS miał wprawdzie o jednego piłkarza więcej, ale Arkadiusz Baran i Piotr Giza wygrali z rywalami pojedynki „dwóch na trzech” w środku boiska. Marek Baster wystąpił w swojej ulubionej roli - lewoskrzydłowego, natomiast w defensywie świetnie zastąpił go Michał Świstak. Strzelec „złotego gola” w meczu z Podbeskidziem zagrał w Bełchatowie „życiówkę”!

Zresztą, coś pozytywnego można po tym meczu napisać o każdym z piłkarzy

Bramki: Węgrzyn 37', Bania 67'.

GKS: Ptak - Berliński, Frohlich, Popek - Pawlusiński, Pietrasiak (46' Kaczorowski), Kuranty, Garguła (77' Adamski), Jelonkowski (63' Kolendowicz) - Chmiest, Dziedzic.

Cracovia: Olszewski - Radwański, Skrzyński, Węgrzyn, Świstak (70' Drumlak) - Bojarski, Baran, Giza (83' Ankowski), Baster - Bania, Dudziński (78' Przytuła).

Sędziował: Hubert Siejewicz (Białystok). **Żółte kartki:** Kuranty, Pawlusiński - Giza, Dudziński, Drumlak. **Widzów:** 3500.

„Pasów”. Nawet o Krzysztofie Radwańskim, który doskonale wie, że nie był to jego dobry występ. Na szczęście w końcówce „Fąfel” stanął na wysokości zadania - dwukrotnie uchronił zespół przed utratą gola, blokując groźne strzały Roberta Kolendowicza.

15 maja była ważnym dniem także dla Wojciecha Ankowskiego. Wkład w zwycięstwo „Ana” miał minimalny, ale w końcu zobaczyliśmy go na boisku. Po raz pierwszy od wrześniowego meczu z Zagłębiem Lubin...

Tomasz Bochenek



Z SZATNI PO BEŁCHATOWIE * Z SZATNI PO BEŁCHATOWIE



Wojciech Stawowy: - Porażka praktycznie wyeliminowała by nas z walki o bezpośredni awans do ekstraklasy, natomiast zwycięstwo bardzo nas do tego celu przybliżyło. Dzisiejszy egzamin drużyna zdała na piątkę. Zagraliśmy świetnie pod względem taktycznym, dojrzałe. Przez cały czas kontrolowaliśmy boiskowe wydarzenia. Myślę, że ten mecz bardzo podbuduje chłopaków. Przełom nastąpił oczywiście w drugiej połowie spotkania z Podbeskidziem, ale teraz wiemy już na pewno, że drużyna jest na właściwej drodze.



Mariusz Kuras (trener Bełchatowa): - Ja także nie wstydę się za swoich piłkarzy. Chciałbym im podziękować za to, że z wielkim sercem grali do końca przeciwko tak wymagającemu rywalowi, jakim była Cracovia. Zabrakło nam troszkę szczęścia, bo mieliśmy sytuacje, które można było lepiej wykończyć. Mimo porażki wciąż wierzę w awans. Jedna zwycięska seria zakończyła się, ale spróbujemy teraz zrobić drugą taką serię.



Piotr Giza: - Jedziemy do przeciwnika teoretycznie lepszego - przynajmniej tak to opisywały gazety - i wygrywamy 2:0, więc trudno nie być szczęśliwym. Udało nam się wprowadzić spokój w środku pola.

Przytrzymaliśmy piłkę, graliśmy piłką, nie traciliśmy jej w głupi sposób. Czy zagrałem najlepszy mecz w tym sezonie? Nie, mi się tak nie wydaje.



Piotr Bania: - Zdaję sobie sprawę, że jestem coraz bliżej tytułu króla strzelców, ale na razie o tym nie myślę. Mam ważniejszy cel, jakim jest awans drużyny do ekstraklasy. Najważniejsze, że słabsze mecze już są za mną. To, że często zmieniają się moi partnerzy w ataku, nie jest problemem, ponieważ wszyscy dobrze znamy się z treningów.



Marcin Bojarski: - Było widać, że na dobrej murawie dobrze się czujemy. Zwycięstwo cieszy tym bardziej, że zostało odniesione z naprawdę mocną, groźną drużyną, na jej terenie. Bełchatów do końca się nie poddał. Muszę jeszcze dodać, że znowu byłem pod wrażeniem dopingu w wykonaniu naszych kibiców.



Marcin Dudziński: - Jest pięknie! Niech się nas teraz boją! Już druga połowa meczu z Podbeskidziem pokazała, jak wielka moc jest w tym zespole, jaki drzemie w nas potencjał. Bełchatów zaprezentował się bardzo dobrze, miał dzisiaj sytuacje bramkowe, ale generalnie byliśmy zespołem lepszym. Nie bez znaczenia

29. KOLEJKA - 15 MAJA

GKS Bełchatów - Cracovia 0:2 (0:1); Węgrzyn 37', Bania 67'

Pogoń Szczecin - Piast Gliwice 5:0 (1:0); Batata 7', Bugaj 54', Michalski 59', 88', Moskałowicz 73'

Stasiak Opoczno - Zagłębie Lubin 0:1 (0:0); Kowalski 88' (karny)

Szczakowianka Jaworzno - RKS Radomsko 2:0 (1:0); Król 41', Nunes 90'

Polar Wrocław - Ruch Chorzów 0:3 (0:1); Śrutwa 44', Malinowski 47', Ćwielong 65'

Tłoki Gorzyce - Arka 0:0

ŁKS Łódź - Jagiellonia 0:0

Pauzowały: Podbeskidzie Bielsko-Biała i Aluminium Konin

było to, że graliśmy na znakomitym boisku. Dzięki temu widoczna była nasza wyższość techniczna.



Paweł Drumlak: - Wiedziałem, że każda żółta kartka eliminuje mnie z następnego spotkania, które jest dla mnie szczególnie. Dlatego jestem na siebie wkurzony. Nie pociągnąłem rywala za koszulkę. Biegliśmy razem, on bardzo profesjonalnie upadł, a sędzia dał się nabrać. Cholernie mi szkoda, bo na występie w meczu z Pogonią strasznie mi zależało...



Michał Świstak przebojem wdarł się do podstawowej jedenastki

Tabela II ligi

1. Pogoń Szczecin	26	56	17-5-4	53-16
2. GKS Bełchatów	26	50	15-5-6	40-22
3. Zagłębie Lubin	25	48	14-6-5	33-24
4. Cracovia	25	47	14-5-6	38-19
5. Szczakowianka Jaworzno	26	45	17-4-5	49-25
6. RKS Radomsko	25	42	12-6-7	30-21
7. Podbeskidzie Bielsko-Biała	25	34	10-4-11	33-38
8. ŁKS Łódź	26	33	8-9-9	24-27
9. Ruch Chorzów	25	31	6-13-6	31-29
10. Jagiellonia Białystok	25	29	8-5-12	28-35
11. Arka Gdynia	26	28	5-13-8	21-30
12. Stasiak Opoczno	25	26	7-5-13	26-31
13. Piast Gliwice	25	26	8-2-15	23-39
14. Tłoki Gorzyce	27	22	4-10-13	25-36
15. Polar Wrocław	27	20	5-5-17	22-56
16. Aluminium Konin	26	16	3-7-16	15-43

SYLWETKA

Kiedy siedząc na straganach Placu Nowego rozmawiam z Markiem Basterem, kilku przechodzących znajomych gratuluje mu zwycięstwa w Bełchatowie, przybija „piątki”, chce umówić się na piwo. „Basterek” wygląda na zadowolonego. – Dobrze mi w Krakowie – uśmiecha się.

Większość swego 27-letniego życia spędził na Biezanowie. W piłkę zaczynał grać w Tramwaju Kraków. Stamtąd powędrował do Pogoni Miechów i Sparty Kazimierza Wielka. Wtedy wypatrzyli go działacze II-ligowej Cracovii. Szeregi „Pasów” zasilili jednak dopiero w sezonie, w którym drużyna ta spadła do III ligi. Znowu nastały trudne czasy dla klubu, ale Marek nie oszczędzał sił, należąc do wyróżniających się zawodników ówczesnej jedenastki. – Czasem bywało naprawdę ciężko – wspomina. – Przez brak pieniędzy przegrywaliśmy awans za awansem.

W 2001 roku szukając stabilizacji przeszedł do Stali Stalowa Wola. – Wraz z żoną prowadziliśmy tam dosyć proste życie – opowiada. – Poza piłką nic tam się nie działo. Podświadomie cały czas liczyłem, że Cracovia przetrwa trudny okres i przypomni sobie o mnie.

Tak też się stało. Przed obecnym sezonem „Basterek” wrócił do „Pasów”, a w rundzie wiosennej jest jednym z najlepszych zawodników drużyny. – Cieszy mnie, że my – chłopcy z trzeciroligową przeszłością, jak Piotrek Bania, Tomek Wacek, czy ja – potrafimy grać w drugiej lidze, prowadzimy Cracovię do tak upragnionego awansu – mówi Marek.

Baster liczy na awans do ekstraklasy nie tylko ze względów sportowych. – Je-

Fot. Archiwum rodzinne



Państwo Basterowie:
Magdalena, Marek
i Marlenka

– Jeśli nie awansujemy, nie otyknęję domu – śmieje się Marek Baster

Nie ruszę si

śli nie awansujemy, nie otyknęję domu – śmieje się. Obecnie, wraz z żoną Magdą i 7-miesięczną córeczką Marlenką, mieszka w Czulowie, dokładnie 20 km od stadionu przy Kałuży. – To mały, sympatyczny domek, zbudowany przez moich rodziców. W przyszłości otyknę go na biało – zapowiada Baster. Z żoną zna się od dzieciństwa, z jej bratem, Rafałem Strączkiem, grał w Po-

goni Miechów. – Magda jest ode mnie o cztery lata młodsza. Dawniej nie widziałem, jaka jest ładna, była po prostu za młoda. Ale w pewnym momencie zdecydowałem, że chcę być właśnie z nią – wspomina.

OD KUCHNI

Od wielu lat Marek pomaga rodzicom w prowadzeniu sklepu spożywczego na osiedlu Rząka; pamięta też czasy, kiedy prowadził tam kolekturę Totalizatora Sportowego. – To był niewypał, nie interes – ucina krótko.

Jako nastolatek nie miał określonych sympatii klubowych. – Na Biezanowie wszystko było pomieszane, miałem kumpli zarówno z Wisły, jak i z Cracovii – opowiada. Na Biezanowie chodził do podstawówki, później do Liceum Zawodowego na Matecznym, następnie do Studium Melioracji Wodnej, jak twierdzi „uciekając przed wojskiem”.

Podczas derbów w 1995 i 1996 roku siadał w „neutralnych” sektorach, jednak emocjonalnie czuje się związany z Cra-



Fot. Maciej Gillert

wie:
arek
enka

ster

nie stąd

cowiq. - Dobrze mi tu jest. Nie zamierzam ruszać się ani z klubu, ani z tych okolic - mówi. Jeśli ma trochę wolnego czasu, wybiera się z żoną i dzieckiem w Pieniny; w Krakowie najbardziej lubi Skatki Twardowskiego. Nie jeździł zbyt często za granicę, z reguły przeszkadza mu w tym brak funduszy. - Lubię wypady na Słowację, nad Balaton. Może teraz, w te jakże krótkie wakacje, pojedziemy gdzieś dalej, do Grecji, Chorwacji?

Marek preferuje jednak domowy styl życia, czemu sprzyja z pewnością mieszkanie w pięknej okolicy. Czulów leży niedaleko rezerwatu Skatki Mnikowskie, niedaleko jest zalew w Kryspinowie. - Lubimy pogrillować, spędzić weekendowy czas w ogrodzie. Chociaż dla piłkarza wolny weekend to prawdziwe święto...

„Basterek” to także rockowa dusza. Do dziś słucha kaset z muzyką, jaką na-

grywał jako nastolatek. - Wciąż lubię posłuchać Heya, Kultu, dobrego polskiego rocka. Pamiętam, że kiedyś szalałem na Punkowej Orkiestrze Świętecznej Pomocy - wyznaje. Nie ma specjalnego hobby, któremu poświęcałby sporo wolnego czasu. Zresztą teraz chce skupić się na jak najlepszej grze w Cracovii, aby uzyskać upragniony awans do ekstraklasy. - Kiedy byłem w III lidze, podświadomie marzyłem o grze w najwyższej klasie. Mam nadzieję, że to marzenie spełni się już niedługo.

Na pytanie o to, jak widzi ewentualne szanse „Pasów” w I lidze w konfrontacji z bardziej dojrzałymi, ogrzonymi i zasobnymi klubami odpowiada: - Gdyby pieniądze decydowały o wszystkim, nie mielibyśmy finału Ligi Mistrzów FC Porto - AS Monaco, a Real nie dostawałby batów od nikogo. Wydaje mi się, że Cracovia już niedługo powalczy o najwyższe cele. Mamy charakter i wiele do udowodnienia jako najstarszy klub Polski, który tak długo czekał na swoją szansę - kończy Baster.

Rozmawiał **RoMan**

Na zwycięstwo w naszym rankingu Piotr Bania nie ma już szans, ale miejsce na podium wciąż leży w zasięgu jego możliwości. Najlepszy snajper II ligi przebudził się, a strzelenie trzech goli w dwóch ostatnich meczach znalazło odzwierciedlenie w klasyfikacji „Pasów”. Piotr zdobył osiem punktów na 10 możliwych, będąc najlepszym graczem w dramatycznym spotkaniu z Podbeskidziem.

Po pięć punktów za swoje dwa ostatnie występy dostali: Arkadiusz Baran, Marek Baster, Piotr Giza (najlepszy na boisku w Bełchatowie) oraz Michał Świsłak. W przypadku tego ostatniego była to pierwsza zdobycz w tym sezonie, ale chyba nikt nie ma wątpliwości, że zasłużona. Z kolei prowadzący w rankingu „Baranek” ma już sześciopunktową przewagę nad zajmującym 2. miejsce Łukaszem Skrzyńskim.

Przypominamy, że oceny w naszym plebiscycie wystawiają członkowie redakcji „Pasów”. Klasyfikując zawodników bierzemy jednak pod uwagę opinie internautów, którzy na forum, po każdej kolejce, dokonują osądu postawy naszych piłkarzy.

A oto piątka najlepszych graczy Cracovii w dwóch ostatnich meczach (za 1. miejsce - 5 punktów, za drugie - 4,... piąte - 1).

XXVIII kolejka (Podbeskidzie)

1. Bania
2. Świsłak
3. Baster
4. Bojarski
5. Baran

XXIX kolejka (Bełchatów)

1. Giza
2. Baran
3. Bania
4. Węgrzyn/Baster
5. Skrzyński/Świsłak

piłkarz sezonu



Arkadiusz Baran
- 67 punktów



Łukasz Skrzyński
- 61



Sławomir Olszewski
- 54



Kazimierz Węgrzyn
- 53



Piotr Bania
- 44

6. Marek Baster - 37
7. Piotr Giza - 28
8. Marcin Bojarski - 27
9. Paweł Nowak - 24
10. Krzysztof Radwański - 21
11. Marcin Makuch - 14
12. Łukasz Szczoczarz - 9
13. Marcin Dudziński - 6
- 14/15. Robert Kolasa i Michał Świsłak - 5
16. Stanisław Wróbel - 4
17. Tomasz Wacek - 3

Michał Świątek odmieniony – pognął Podbeskidzie, walczył jak lew w Bełchatowie

Opoczna nie zapomnę

Miniony tydzień był dla niego przelotowym. W meczu z Podbeskidziem, w którym zagrał tylko w tej dobrej, drugiej połowie, zdobył zwycięskiego gola dla „Pasów”. Trzy dni później w Bełchatowie, występując już w podstawowym składzie, Michał Świątek stanowił zaporę nie do przejścia. Waleczny, ofiarny obrońca, w niczym nie przypominał gracza, który – po wpadce w drugim meczu rundy jesiennej – był „spalony” przez kilka miesięcy...

– Pewnie dobrze pamiętasz swój koszmar z 13 sierpnia: na początku meczu pierwsza żółta kartka, a w 18 minucie druga za faul w polu karnym. Musisz zejść z placu, Ceramika strzela gola...

– Tamtego dnia długo nie zapomnę. W mojej psychice ten występ nadal tkwi i prawdopodobnie będzie się za mną ciągnął – nie ukrywa Michał. – Uważam zresztą, że sędzia zbyt pochopnie wyrzucił mnie z boiska. Żał było mi drużyny, no i samego siebie, bo tym meczem praktycznie zakończyłem rundę jesienną. Musiałem zaczynać wszystko od nowa...

– Trener stracił do Ciebie zaufanie?

– Może nie postawił „iksa”, ale dał mi trochę czasu, żebym ochłonął. Zrobił dobrze, bo przerwa była wskazana. Jednocześnie nie odstawił mnie od składu, bo w większości spotkań pozwalał mi usiąść na ławce. To sprawiło, że cały czas byłem z drużyną.

– Defensywa grała jednak bardzo dobrze. Nie obawiałeś się, że możesz nie dostać następnej szansy?

– Wiedziałem, że trening zrobi swoje, dlatego w spokoju czekałem na upragniony występ. Rywalizacja mobilizuje, wzajemnie podnosimy sobie poprzeczkę.

– Jesienią zaliczyłeś jeszcze trzy mecze jako zmiennik. Na miejsce w podstawowym składzie musiałeś jednak poczekać do spotkania z Ruchem, w 20. kolejce. A tydzień później było kolejne 90 minut na boisku – w potyczce z Radomskiem...

– Takie mecze były mi potrzebne, by oddalić się od widma Ceramiki. Zagrałem poprawnie, zrobiłem wszystko, na co mnie stać.

– Potem znowu nic i nagle – rola dżokera w meczu z Podbeskidziem. Wywiązałeś się z niej znakomicie.

– Siedząc na ławce wiedziałem, że jeżeli wejdę, będę musiał wnieść w zespół coś nowego. Trener podszedł do mnie i powiedział: „Masz wchodzić na dośrodkowania i być blisko pola karnego – tak, jak na treningach”. Pewnie bym nie zagrał, gdyby nie przesunięcie Marka Bastera do pomocy...

– Przeprowadziłeś wiele akcji lewą stroną, choć nigdy wcześniej nie grałeś tak ofensywnie. Co się stało?

– Ten mecz był wyjątkowy, bo przecież przegrywaliśmy i musieliśmy się odkryć. Szybka bramka Piotrka Bani dodała wszystkim skrzydeł, mnie również. Poza tym rywale postawili na taktykę ultra-defensywną, co ułatwiło nam grę w ataku.

– Strzeliliście bramkę już w doliczonym czasie II połowy. Szczęścia miałeś mnóstwo, bo podobno nie chciałeś uderzyć piłki tak, jak to zrobiłeś...

– Gol padł przypadkowo. Owszem, chciałem uderzyć, ale nie sądziłem, że piłka poszybuje w ten sposób i wpadnie do siatki.

– Opatrzność czuwała.

– Oj, zdecydowanie. I to nie tylko przy tej sytuacji, ale w całym meczu. Mieliśmy dużo szczęścia, którego tak bardzo brakowało w poprzednich występach.

– Wysoką dyspozycję potwierdziłeś w Bełchatowie. Walczyłeś jak lew o swe terytorium...

– Trzeba grać z sercem – ja muszę pomóc koledze, a on mnie. I na tym opiera się tajemnica sukcesu...

– Te dwa mecze pozwolą Ci za domowić się na dłużej w jedenastce? Jak uważasz?

– W Cracovii nikt nie jest pewny miejsca w składzie. Owszem, kilku zawodników gra systematycznie, ale oni też czują na plecach oddech kolegów. Dlatego z taką opinią trzeba poczekać, ale na pewno jestem bliżej podstawowego składu niż po jesiennym meczu z Ceramiką (śmiech).



Fot. Marcin Gillert

Golemo

**Już mamy to
na co czekałeś!
Roczne samochody
z Unii Europejskiej!
Do 25% taniej od nowych.**

*Pełne wyposażenie,
gwarancja, assistance,
specjalny pakiet ubezpieczeniowy.*

*W ciągłej ofercie około 100
samochodów używanych.*



OKAZJE LWA
używany-gwarantowany

Auto Centrum GOLEMO



Mistral

**Nowy PEUGEOT 307 Mistral.
Klimatyzacja w cenie samochodu.**



Zapytaj także o promocję modeli: 206, 406, 607, 807, Partner, Boxer

www.golemo.pl

SALON:

Nowy Targ, tel.: (18) 266 40 14, 0 607 305 255, ul. Podtatrzańska 3

SERWIS I STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Nowy Targ, tel.: (18) 266 40 13, 0 609 224 555, ul. Podtatrzańska 3

MICRA bo tak



www.golemo.pl

Micra bo: • **bezpieczeństwo** – już w standardzie 2 poduszki powietrzne i ABS • **komfort** – wspomaganie kierownicy i elektrycznie sterowane szyby, a dodatkowo klimatyzacja i system bez kluczyka • **ekonomiczność** – niskie koszty eksploatacji.

NISSAN
MICRA



AUTO CENTRUM GOLEMO

Nowy Targ, ul. Podtatrzańska 3, SALON: tel. (0 18) 264-05-54, kom. 609-441-004, SERWIS: tel. (0 18) 264-05-85, kom. 609-224-555

CZĘŚCI: tel. (0 18) 264-05-74, STACJA KONTROLI POJAZDÓW: tel. (0 18) 264-05-43

PRZYJMUJEMY W ROZLICZENIU SAMOCHODY UŻYWANE

Nadtytułowe nawiązanie do gawęd trenera Kazimierza Górskiego jest w obecnej sytuacji jak najbardziej na miejscu. Na razie bowiem nikt nie może być pewny awansu do ekstraklasy, nie wiadomo też, kto po sezonie się rozplacze...

Założenia wstępne – oczywiście z naszego, pasyackiego punktu widzenia: 1. żeby wejść do pierwszej ligi, musimy wykazać się pełną koncentracją i nie gubić punktów w meczach z drużynami średnimi i słabiej. Wobec tego założyć trzeba zdobycie 9 pkt w naszych spotkaniach z Aluminium, ŁKS-em oraz Tłokami; 2. z tych samych powodów mecze z Pogonią i Szczakowianką muszą zakończyć się zwycięstwem Cracovii lub – w najgorszym wypadku – remisem.

Skoro tak, to w ostatnich pięciu meczach zdobywamy łącznie od 11 do 15 punktów, co przekłada się na wynik od 58 – poprzez 60 – do 62 punktów w końcowej tabeli. Jednocześnie – jeśli weźmiemy pod uwagę wstępne założenia – nie będą dla nas groźne Szczakowianka i Radomsko, które mogą zdobyć co najwyżej 55-57 punktów. Dlatego w rozważaniach pominiemy te drużyny.

Trzeba więc zająć się tylko czterema zespołami. W pięciu ostatnich kolejkach odbędzie się w sumie 14 spotkań z udziałem Cracovii, Pogoni, Bełchatowa i Zagłębia. Cztery z tych meczów będą meczami „wewnętrzny” w czołowej czwórce II ligi.

My w tej chwili możemy jedynie zabawić się w układanie możliwych scenariuszy. A że nasze czasopismo nastawione jest na

korzystne pobudzenie serc – podaję tylko i wyłącznie wersje optymistyczne. Wersje pesymistyczne niech wyartykułują malkontenci-szydercy.

Wersja 1

– megaoptrymistyczna

Wygrywamy wszystko. Żaden z klubów spoza czołowej czwórki nam nie „pomaga”, ale za to konkurencja remisuje w meczach pomiędzy sobą. Wobec tego:

Wersja 2

– optymistyczny megahorror

Wygrywamy wszystko. Nikt nam nie „pomaga”, a w meczach bezpośredniej konkurencji wygrywa zawsze gospodarz. Wobec tego:

Albo my wejdziemy, albo oni, czyli drugoligowe scenariusze

Korzystne ser

30. kolejka: Zagłębie – Podbeskidzie – zwycięstwo Zagłębia, Cracovia – Pogoń – zwycięstwo Cracovii, Bełchatów pauzuje

31. kolejka: Ruch – Zagłębie – zwycięstwo Zagłębia, Aluminium – Cracovia – zwycięstwo Cracovii, Bełchatów – Podbeskidzie – zwycięstwo Bełchatowa, Pogoń pauzuje

32. kolejka: Zagłębie – Bełchatów – remis, Podbeskidzie – Pogoń – zwycięstwo Pogoni, Cracovia – ŁKS – zwycięstwo Cracovii

30. i 31. kolejka: wyniki, tak jak w wersji 1.

32. kolejka: Zagłębie – Bełchatów – zwycięstwo Zagłębia, Podbeskidzie – Pogoń – zwycięstwo Pogoni, Cracovia – ŁKS – zwycięstwo Cracovii

33. kolejka: Radomsko – Zagłębie – zwycięstwo Zagłębia, Tłoki – Cracovia – zwycięstwo Cracovii, Pogoń – Bełchatów – zwycięstwo Pogoni

34. kolejka: Zagłębie – Pogoń – zwycięstwo Zagłębia, Bełchatów – Aluminium – zwy-

33. kolejka: Radomsko – Zagłębie – zwycięstwo Zagłębia, Tłoki – Cracovia – zwycięstwo Cracovii, Pogoń – Bełchatów – remis

34. kolejka: Zagłębie – Pogoń – remis, Bełchatów – Aluminium – zwycięstwo Bełchatowa, Cracovia – Szczakowianka – zwycięstwo Cracovii

Tabela końcowa: **1. Cracovia 62 pkt**, 2. Pogoń 61, 3. Zagłębie 59, 4. Bełchatów 58.

Skutek: **awans** (z pierwszego miejsca!)



Fot. Biś/www.teruz.pasy.net

cięstwo Bełchatowa, Cracovia - Szczakowianka - zwycięstwo Cracovii

Tabela końcowa: 1. Zagłębie 63 pkt, **2-3. Pogoń i Cracovia 62**, 4. Bełchatów 56.

Skutek: **awans lub baraż**. O tym, kto wejdzie bezpośrednio do ekstraklasy, a kto zagra w barażu z 12. zespołem pierwszej ligi, zadecyduje wynik meczu Cracovia - Pogoń. Awansujemy bezpośrednio tylko wtedy, gdy wygramy ze szczecinianami różnicą większą niż trzy bramki. Jeśli będzie 3:0 dla Cracovii, to o 2. i 3. miejscu zadecyduje - zgodnie z regulaminem - spotkanie barażowe na neutralnym boisku!



Fot. Maciej Gilbert

ze na pięć ostatnich kolejek

erc pobudzanie

Wersja 2a

Tak jak w wersji 2, ale w ostatniej kolejce remis Zagłębia z Pogonią. Wobec tego:

Tabela końcowa: 1. Pogoń 63 pkt, **2. Cracovia 62**, 3. Zagłębie 61, 4. Bełchatów 56.

Skutek: **awans** z drugiego miejsca.

Wersja 3

- pomoc Ruchu i Radomska

Wygrywamy wszystko z wyjątkiem meczu z Pogonią, który remisujemy. Jednakże „pomagają” nam w meczach u siebie: Ruch, który walczy jeszcze o uniknięcie baraży oraz Radomsko, które zachowuje jeszcze dość solidne szanse na baraż o awans. W meczach konkurencji pomiędzy sobą - remisy. Wobec tego:

30. kolejka: Zagłębie - Podbeskidzie - zwycięstwo Zagłębia, Cracovia - Pogoń - remis, Bełchatów pauzuje

31. kolejka: Ruch - Zagłębie - remis, Aluminium - Cracovia - zwycięstwo Cracovii, Bełchatów - Podbeskidzie - zwycięstwo Bełchatowa, Pogoń pauzuje

32. kolejka: Zagłębie - Bełchatów - remis, Podbeskidzie - Pogoń - zwycięstwo Pogoni, Cracovia - ŁKS - zwycięstwo Cracovii

33. kolejka: Radomsko - Zagłębie - remis, Łłoki - Cracovia - zwycięstwo Cracovii, Pogoń - Bełchatów - remis

34. kolejka: Zagłębie - Pogoń - remis, Bełchatów - Aluminium - zwycięstwo Bełchatowa, Cracovia - Szczakowianka - zwycięstwo Cracovii

Tabela końcowa: 1. Pogoń 62 pkt, **2. Cracovia 60**, 3. Bełchatów 58, 4. Zagłębie 55.

Skutek: **awans** z drugiego miejsca.

Wersja 3a

Różnica z wersją 3: remisujemy ze Szczakowianką - reszta tak samo. Wobec tego:

34. kolejka: Zagłębie - Pogoń - remis, Bełchatów - Aluminium - zwycięstwo Bełchatowa, Cracovia - Szczakowianka - remis

Tabela końcowa: 1. Pogoń 62 pkt, **2. Cracovia 58**, 3. Bełchatów 58, 4. Zagłębie 55.

Skutek: **awans** z drugiego miejsca, dzięki lepszemu bilansowi meczów z Bełchatowem.

Wersja 4 - gospodarska

Wygrywamy wszystko z wyjątkiem meczu z Pogonią, który remisujemy. Pomagają nam Ruch i Radomsko. W meczach konkurencji pomiędzy sobą - zwycięstwa gospodarzy. Wobec tego:

30. i 31. kolejka: wyniki jak w wersji 3

32. kolejka: Zagłębie - Bełchatów - zwycięstwo Zagłębia, Podbeskidzie - Pogoń - zwycięstwo Pogoni, Cracovia - ŁKS - zwycięstwo Cracovii

33. kolejka: Radomsko - Zagłębie - remis, Łłoki - Cracovia - zwycięstwo Cracovii, Pogoń - Bełchatów - zwycięstwo Pogoni

34. kolejka: Zagłębie - Pogoń - zwycięstwo Zagłębia, Bełchatów - Aluminium -

zwycięstwo Bełchatowa, Cracovia - Szczakowianka - zwycięstwo Cracovii

Tabela końcowa: 1. Pogoń 63 pkt; **2. Cracovia 60**; 3. Zagłębie 59; 4. Bełchatów 56.

Skutek: **awans** z drugiego miejsca.

Wersja 4a

Różnica z wersją 4: remisujemy ze Szczakowianką - reszta tak samo. Wobec tego:

34. kolejka: Zagłębie - Pogoń - zwycięstwo Zagłębia, Bełchatów - Aluminium - zwycięstwo Bełchatowa, Cracovia - Szczakowianka - remis

Tabela końcowa: 1. Pogoń 63 pkt, 2. Zagłębie 59, **3. Cracovia 58**, 4. Bełchatów 56.

Skutek: **baraż**.

Wersja 4b

Różnica z wersją 4: remisujemy ze Szczakowianką, a w meczu Zagłębie - Pogoń także pada remis; reszta tak samo jak w wersji 4. Wobec tego:

34. kolejka: Zagłębie - Pogoń - remis, Bełchatów - Aluminium - zwycięstwo Bełchatowa, Cracovia - Szczakowianka - remis

Tabela końcowa: 1. Pogoń 64 pkt, **2. Cracovia 58**, 3. Zagłębie 57, 4. Bełchatów 56.

Skutek: **awans** z drugiego miejsca.

Można by jeszcze więcej tych optymistycznych wersji tworzyć, ale na tym poprzestaniemy. Ciekawe byłyby wersje, w których Radomsko wygrywa wszystkie pięć spotkań lub też gdy Bełchatów wygrywa chociażby raz - w Lubinie albo w Szczecinie. Zapewne, jeśli dobrze pójdzie w meczach z Pogonią i Aluminium, do tematu wrócimy przed spotkaniem z ŁKS-em. Trzymam więc kciuki, by było o czym pisać. Heeeeee! Paaaassyy Gooooooooo!

Klaros

Zapraszamy
do naszych hurtowni:

Kraków

ul. Christo Botewa 32
tel. 012 651 10 50
fax 012 651 10 60

Wałbrzych

ul. Wrocławska 130
tel./fax 074 840 82 25
tel. 074 840 82 26

Pabianice

Porszewice 18 s
tel./fax 042 211 45 12
tel. 042 211 50 88
biuro@greektrade.com.pl
www.greektrade.com.pl



Greek Trade Sp. z o.o. jest firmą handlową specjalizującą się w imporcie i eksporcie szerokiej gamy produktów pochodzących z całego świata.

Oferujemy:

- świeże i przetworzone owoce i warzywa w detalicznych opakowaniach,
- mrożone warzywa i owoce,
- komponenty dla cukiernictwa i gastronomii,
- półprodukty do produkcji dżemów, soków, napojów, wsadów do jogurtów i lodów.

Gwarantujemy wysoką jakość produktów i profesjonalną obsługę klienta.

 **GREEK TRADE** SP. Z O.O.


Hotel Orient
★★★★

HOTEL ORIENT

31-589 Kraków, ul. Sołtysowska 25a

tel. +48/12/646 91 00, fax +48/12/646 92 02

www.hotelorient.pl; e-mail: sekretariat@hotelorient.pl

Hotel Orient oferuje:

- ◆ 120 miejsc noclegowych w tym: 3 pokoje studio, 54 pokoje jedno- i dwuosobowe, pokój dla osób niepełnosprawnych; wszystkie pomieszczenia są klimatyzowane, wyposażone w TV-SAT, telefon, minibar oraz dostęp do internetu;

- ◆ Sale konferencyjno-szkoleniowe z pełnym wyposażeniem, mogące zmieścić do 200 osób;
- ◆ Salę bankietową do 80 miejsc;
- ◆ Restaurację hotelową dla 80 osób;
- ◆ Aperitif-bar i klub nocny.
- ◆ **Zaplecze rekreacyjne z: basenem, sauną, solarium, jacuzzi, fitness, masażami.**

- ◆ Hotel zaprasza swoich gości do salonu fryzjerskiego oraz kiosku z pamiątkami i prasą.
- ◆ **W sezonie letnim imprezy plenerowe w ogrodzie grillowym.**
- ◆ **Ponadto dla samochodów i autokarów oferujemy bezpieczne i wygodne parkingi.**
- ◆ **Honorujemy karty płatnicze.**



**Systemy ogrzewania
murawy boisk piłkarskich**



aquatherm-Polska

aquatherm-Polska, Jacek Ligaszewski
ul. Puławska 538, 02-884 Warszawa
tel.: (022) 321 00 00, fax (022) 321 00 20
e-mail: biuro@aquatherm.com.pl
www.aquatherm.com.pl



Stadion
w Leverkusen,
Niemcy

**Doświadczenie na
boiskach całego świata!**

Stadion Centralny
w Lipsku, Niemcy



Stadion Centralny
w Rejkiawiku, Islandia



Stadion w Czechach



Stadion "Saturn"
w Moskwie, Rosja



Stadion Arena "AufSchalke"
w Gelsenkirchen, Niemcy



Fot. Arek Lenkiewicz

W Szczecinie Sergio Batata napsuł sporo krwi krakowskim obrońcom



Pogoń Szczecin

Nie budzić Bataty!



Na razie scenariusz Antoniego Ptaka przebiega zgodnie z planem. Udało mu się przenieść Piotrcowię do Szczecina, zespół nazwano Pogonią, a kibice – o co obawiano się chyba najbardziej – bez mrugnienia okiem zaakceptowali nowy twór. Szczecinianie są na dobrej drodze także do osiągnięcia celu sportowego. „Pasy” wcale nie muszą przeszkodzić im w awansie do ekstraklasy, ale – to wystarczy – niech po prostu pokonają Pogoń.

– Jeżeli miałbym porównać techniczne i taktyczne umiejętności obu zespołów, to Cracovia jest dużo lepsza – stwierdził Paweł Drumlak, który do roli eksperta przed tym spotkaniem nadaje się jak inny. – Ale mimo to Pogoń jest bardzo wymagającym przeciwnikiem; ma indywidualności, które same mogą przesądzić o losach meczu.

Indywidualność pierwsza to bramkarz – Bogusław Wyparło. 264 występy w I lidze, mistrzostwo Polski z ŁKS-em. Po krótkim załamaniu kariery (prze-

rwa, potem gra w kiepskiej III-ligowej Pogoni z Leżajską) znów jest mocny. – Bodzio na takie dni, w których potrafi wyprowadzić z równowagi każdego napastnika. W beznadziejnych sytuacjach broni tak, jakby nie działa się nic złego. Imponuje spokojem – chwali „Drumi” Wyparłę.

Indywidualność druga to ofensywny pomocnik – Sergio Batata. Jesienią grał rewelacyjnie, zimą chciał go pozyskać Groclin, a wiosną... przechodzi wyraźny kryzys. – Mam nadzieję, że nie odnajdzie się właśnie w tym spotkaniu. Ale sądzę, iż będzie z nim tak, jak z Piotrkciem Banią. W końcu się przełamie – ostrzeża Paweł.

Indywidualności numer trzy i cztery to starzy ligowi „wyjadacze” – napastnik Olgierd Moskalewicz i obrońca Grzegorz Matlak. – „Ola” praktycznie w każdym meczu strzela bramkę – zauważa Drumlak. – Z kolei Grzesiek, przedstawiony niedawno z lewej pomocy na lewą obronę, jest jej najmocniejszym punktem. Ale to właśnie ta defensywa stanowi najsłabszą formację Pogoni.

Dlaczego? Przecież „Portowcy” stracili w tym sezonie najmniej (16) goli spośród wszystkich drugoligowców... – Olbrzymie znaczenie w przypadku Pogoni odgrywa atut własnego boiska, przy 15 tysiącach kibiców przeciwnicy mają spętane nogi – podkreśla Drumlak. – Pogoń u siebie i Pogoń na wyjeździe to jednak dwie różne drużyny...

Tomasz Bochenek

RYWALE

Aluminium Konin

Siedem bez gola



“Z uwagi na fatalne wyniki piłkarzy Klubu Sportowego Aluminium, wynikające tylko ze znanych piłkarzom i trenerom powodów, oraz liczne głosy konińskich kibiców docierające do sympatyków zrzeszonych w grupie Konini@nie, zwracamy się z uprzejmą prośbą do zarządu o nie pobieranie opłaty za wejście na mecze konińskiej drużyny do końca bieżącego sezonu piłkarskiego.”

Powyższe oświadczenie prezes Aluminium, Jan Woźniak, otrzymał w ubiegłym tygodniu. Propozycja kibiców nie zaskoczyła go, bowiem w ostatnim czasie drużyna nie zrobiła absolutnie nic w kierunku przyciągnięcia ludzi na stadion. Po 3 kwietnia (zwycięstwo nad Tłokami) rozpoczęła się fatalna passa, która zaowocowała spadkiem na ostatnie miejsce w tabeli i utratą szans na utrzymanie się w II lidze. W siedmiu kolejnych spotkaniach piłkarze Aluminium nie strzelili ani jednego gola, stracili 12 i zdobyli raptem jeden punkt – za remis z Arką Gdynia... „Ceny biletów powinny być adekwatne do formy prezentowanej przez zespół, a ta obecnie jest na zerowym poziomie” – czytamy w dalszej części oświadczenia kibiców.

Co ciekawe, skład outsidersa – patrząc tylko na nazwiska graczy – nie jest wcale beznadziejny. Bramki broni reprezentant Polski do lat 21, Radosław Cierznik, obrońca Rafał Witkowski i pomocnik Dariusz Wojciechowski mają na koncie ponad sto występów w ekstraklasie, a niewiele groszy od nich jest Marcin Molek. Niewątpliwym osłabieniem drużyny było jednak odejście zimą Dariusza Solnicy. Z trzema zdobytymi golami pozostaje najsukuteczniejszym strzelcem w zespole...

boch

SYLWETKA KLUBU

Rok założenia: 1948

Barwy: granatowo-bordowe

Stadion: pojemność – 17 783 miejsc, oświetlenie – 2300 luksów

Największe sukcesy: dwukrotny wicemistrz Polski (1987, 2001), dwukrotny finalista Pucharu Polski (1981, 1982)

SYLWETKA KLUBU

Rok założenia: 1957

Barwy: biało-niebieskie

Stadion: pojemność – 2000 miejsc, brak oświetlenia

Największy sukces: finał Pucharu Polski w 1998 roku

Cracovia – HOR



Fot. Bts/www.teraz.posy.net



Fot. Maciej Gilbert



Fot. Maciej Gilbert

Fot. Maciej Gilbert

Fot. Maciej Gilbert

Fot. Maciej Gilbert



Podbeskidzie TERROR



Fot. Maciej Gillert

Fot. Maciej Gillert

Fot. Maciej Gillert





Belchatów – Cracovia

Mokro, zimno, ale pięknie!





Stało się regułą, że czołowe polskie drużyny hokejowe wznawiają treningi na początku maja. Tak było i w tym roku. Od pierwszych dni obecnego miesiąca trenują m.in. mistrzowie Polski - zawodnicy Unii Oświęcim oraz ekipa Podhala Nowy Targ. Przygotowania do rozgrywek ekstrakligowych miały rozpocząć się w tym czasie również w Cracovii, jednak pierwsze zajęcia odbyły się dopiero w poniedziałek, 17 maja. Skąd opóźnienie?



- Maj to okres transferowy - mówi trener Mieczysław Nahuńko. - A my, chcąc godnie wypaść w elicie polskiego hokeja,

musimy znacząco wzmocnić drużynę. Szukamy 5-8 zawodników, którzy byłiby realnym wzmocnieniem. Zawodników wolnych jest jednak niewiele, dlatego rozmowy transferowe są dość trudne i czasochłonne. Właśnie to spowodowało przesunięcie terminu rozpoczęcia zajęć.

Nie jest jeszcze znany cały skład drużyny. Wiadomo, że z zawodników, którzy wywalczyli awans, treningi rozpoczną: Paweł Kozendra, Marcin Malacz, Piotr Dudek, Grzegorz Gąska, Jarosław Drozdowicz, Sebastian Witowski, Dominik Pawlik, Stanisław Urban, Krzysztof Śliwa i Marcin Kotuła. Zabraknie Marka Rączki, nie wiadomo natomiast, co z Pawłem Czarnieckim, którego przesładowały kontuzje. Bardzo prawdopodobne, że w zespole pozostaną Marian Csorich i Oktawiusz Marcińczak. Z kolei Karel Horny i Bohuslav Ptacek na razie rozmawiają z przedstawicielami klubu o wysokości swoich kontraktów. Nazwiska kandydatów do pozostałych miejsc w kadrze wzbudzają respekt...

NOWY, TWARDY PASIAK

Już po rozmowie z trenerem Nahuńką Cracovia wzmocniła się kolejnym zawodnikiem. Kontrakt z klubem podpisał napastnik gdańskiego Stoczniewca, Rafał Twardy - podobnie jak Rafał Radziszewski będący wychowankiem Zagłębia Sosnowiec.

- Na chwilę obecną umowę z Cracovią podpisał dopiero jeden nowy zawodnik: bramkarz Podhala Nowy Targ i reprezentacji Polski, Rafał Radziszewski - wyjął trener Nahuńko. - W najbliższym czasie chcemy dopiąć kilka następnnych tema-

Drużyna już trenuje, ale skład wciąż w budowie

Plan w dwóch w

tów - tak, by trzon drużyny był już znany. Sześć sekcji, Adam Zięba, cały czas prowadzi rozmowy z zawodnikami.

Pierwszy raz od dziesięciu przygotowani hokeistów „Pasów” rozpoczynają się tak wcześnie i będą tak intensywne. Widać, że po awansie w klubie nie zasympywowano gruszek w popiele - zabezpieczono odpowiedni budżet, stworzono plan przygotowań i zaczęto tworzyć drużynę na miarę najwyższej klasy rozgrywkowej. Niestety, zanosi się na to, że pomimo przejścia lodowiska znów będą kłopoty z przygotowaniem tafli na czas. Tym razem na przeszkodzie może stanąć

konieczność przeprowadzenia prac remontowych - przede wszystkim wymiana przestarzałych, drewnianych band na nowe, aluminiowe, bądź plastikowe. Pewne problemy proceduralne mogą przesunąć rozpoczęcie remontu na pierwsze dni sierpnia. Dlatego układając plan przygotowań, szkoleniowiec Cracovii uwzględnił i tę możliwość.

- Plan mamy przygotowany w dwóch wersjach. Na razie chcemy popracować nad motoryką, poprzez zajęcia na boisku piłkarskim, w siłowni, sali gimnastycznej oraz - tradycyjnie - biegając na Błoniach - raportuje Mieczysław Nahuńko. -



Karel Horny i Bohuslav Ptacek negocjują z działaczami „Pasów” warunki swoich nowych kontraktów

Thier
Małopolanka
 NATURALNA WODA ŹRÓDLANA
 Naturalna woda źródłana z dostawą do firm i domów
 Dział Sprzedaży: (012) 387 70 24, 0604 751 800

W ten sposób będziemy trenować do końca czerwca, potem planujemy dwutygodniowy okres urlopowy. W połowie lipca wrócimy do zajęć „na sucho” i powoli zaczniemy treningi czysto hokejowe, na lodzie – albo w Krakowie, albo w Sosnowcu, Oświęcimiu lub w Nowym Targu. Z początkiem sierpnia najprawdopodobniej wyjedziemy na obóz na Słowację, gdzie – poza codziennymi treningami na lodzie – chcemy rozegrać kilka sparingów z tamtejszymi zespołami. Konfrontacja z silnymi, słowackimi drużynami dobrze przysłużyłaby się przygotowaniu naszej drużyny.

Jake Blues

wersjach



Fot. Edward Karczmarski

Chłopcy Monteana wystartują w oficjalnych rozgrywkach

Żak, czyli „Smok”

Najmłodszy adepci hokeja w Cracovii to chłopcy w wieku 8-11 lat, trenujący pod okiem niestrudzonego Antoniego Monteana. Obecnie w klubie ćwiczy 25 żaków. Nabór do sekcji przebiega dwoma kanałami: chłopcy są albo przyprowadzani przez rodziców, albo trener Monteana wyłapuje talenty obserwując dzieci jeżdżące w czasie „ślizgawek” (tą drogą trafił do hokeja m.in. jeden z najskuteczniejszych zawodników obecnej pierwszej drużyny Cracovii, Jarosław Drozdowicz). Żacy rekrutują się ze szkół rozsianych po całym mieście, jest też kilku spod Krakowa (Bibice, Węgrzce). Pięciu chłopców pochodzi ze słynnej z wychowywania hokejowych talentów Szkoły Podstawowej nr 10.

Sekcja finansowana jest w dużej mierze ze składek rodziców, trochę pomaga też klub. Sprzęt w dużej mierze chłopcy mają własny, ze składek pokrywane są bieżące wydatki sekcji – takie jak wyjazdy, wyżywienie. W tym roku rodzice naszych młodych hokeistów założyli Uczniowski Klub Sportowy pod groźną nazwą „Smoki” i ten krok powinien ułatwić pozyskiwanie dodatkowych środków od sponsorów. Już teraz firma PZU ufundowała komplet strojów i rozważa większy udział w finansowaniu młodych hokeistów, a trwają także rozmowy z innym potencjalnym darczyńcą – firmą Suder&Suder.

Chłopcy trenują już razem od trzech lat, jednak dopiero w tym sezonie wystartują w oficjalnych rozgrywkach pod egidą PZHL, w ramach rywalizacji UKS-ów. Zgłoszone zostaną dwie drużyny – chłopców z klas III i starszych – z klasy czwar-

tej. Przeciwnikami naszych hokejowych nadziei będą drużyny z Nowego Targu, Sanoka, Dębicy i Krynicy.

Biało-czerwoni są bardzo bojowo nastawieni przed rozgrywkami, a o tym, że czynią stałe postępy, świadczą wyniki pierwszych spotkań towarzyskich. W pierwszym meczu rozegranym przez naszych żaków w Krakowie ulegli oni swoim rówieśnikom z Nowego Targu 1:15 (bramkę zdobył Konrad Klima), jednak w rewanżu – na terenie rywali – wynik był znacznie korzystniejszy, bo 10:16! W tym spotkaniu błysnął Damian Kuczaj, strzelając 4 gole. Po jednej bramce zdobyli m.in. Tomek Baryła (syn Piotra – byłego hokeisty „Pasów”) oraz Jarek Sap (prawnik słynnego Stefana Csoricha).

Zwykle sezonowy cykl treningowy drużyny trwa 10 miesięcy, z przerwą jedynie na wakacje. W tym roku jednak, w sierpniu, planowany jest obóz na Słowacji, podczas którego chłopcy będą trenować także na lodzie. Kiedy tafla jest rozmrożona, chłopcy grają w hokeja na rolkach, ewentualnie w piłkę nożną, a także mają zajęcia ogólnorozwojowe. W trakcie sezonu treningi odbywają się pięć razy w tygodniu. Warto dodać, że przepisy uprawianego przez żaków minihokeja różnią się nieco od tego „dorosłego”; zawodnicy grają w poprzek tafli, do dyspozycji mając niewiele więcej niż jedną tarcję.

Z jednej drużyny żaków – jak wylicza Antoni Monteana – do seniorskiego sportu dochodzi od dwóch do pięciu zawodników.

Karvin

TRANSPORT MEBLI PRZEWŁOCKI



Kraków
ul. Sarego 8

☎ (012) 421 56 60

Certyfikat jakości ISO 9001

REKLAMA



**TYLKO TERAZ MOŻESZ MIEĆ BARDZO SZYBKIE
I NIEZAWODNE ŁĄCZE RADIOWE
ZA NIESAMOWICIE NISKĄ CENĘ !!!**

Już nie musisz kupować sprzętu !

Damy Ci go za darmo !!!

Przekonaj się sam dlaczego

warto mieć takie łącze ?!

Zadzwoń lub napisz:

K.K.I. Krakowski Komercyjny Internet Sp. z o.o.

ul. Starowiślna 20/6, 31-032 Kraków

e-mail: biuro@kki.pl <http://www.kki.pl>

tel. (012) 428 20 40

GABINET STOMATOLOGICZNY



lek. stom. Michał Sowa

lek. stom. Andrzej Bill

PEŁNY ZAKRES LECZENIA M.IN.:

- PROTETYKA ● CHIRURGIA
- ORTODONCJA ● RENTGEN

WIELICZKA, ul. Szpunara 24a

Gabinet czynny: pon.-pt 9⁰⁰-21⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰

tel. 291-55-45, www.stomatolog.biz.pl

5% rabatu

**„WYSPA
SKARBÓW”**

Meble używane

z Niemiec i

Holandii.

Centrum

Handlowe Świt

os. Teatralne 10



**drukarnia
SKLENIARZ**

KOŁO SYMPATYKÓW

"Ana" i „Czerwcu”, czyli napastnicy w „Enigmie”

Bez orła ani rusz

Kolejnymi gośćmi, którzy przyjęli zaproszenie Koła Sympatyków i redakcji biuletynu Teraz Pasy! do „Enigmy”, byli Artur Czerwiec i Wojciech Ankowski. Obaj piłkarze mają za sobą trudny okres – przerwę w grze spowodowaną kontuzjami. „Ana” wrócił jednak na boisko kilka dni po naszym spotkaniu, na-

orzał ma nam pomagać – zdradził „Czerwcu”. – Do tej pory tak było, ale na jednym meczu orła zabrakło i nam nie poszło...

– Ja przywiązuję jedynie wagę do mojego numeru. Od dawna gram z numerem 18 i jest on dla mnie takim jakby amuletem – powiedział Wojtek. Artur, zapytany o to, dlaczego wybrał sobie koszulkę z „79”, wyjaśnił: – Zawsze grałem z numerem 11, ale kiedy przyszedłem do Cracovii, ten numer miał już Piotrek Bania. Musiałem więc z niego zrezygnować, wybrałem „dwudziestkę”, jednak nabawiłem się ciężkiej kontuzji. Dlatego zabobonnie odrzuciłem ten numer, no i wymyśliłem „79” – to rok urodzenia mojej dziewczyny, której obiecałem, że coś takiego na koszulce będzie...



Wśród wielu tematów pojawił się także ten dotyczący naszych stron internetowych. Wojtek i Artur przyznali się, że oglądają je rzadko, choć stanowią one wielką pokusę. Nie ukrywali, że starają się nie czytać opinii na swój temat ze względu na konsekwencje psychologiczne.

Na koniec były autografy i wspólne zdjęcia. Prezes Koła Sympatyków, Kazimierz Telefin, tradycyjnie obdarował gości szalikami.

Ania & Biś



tomiasz Artur wznowił regularne, normalne treningi i czeka na powołanie do pierwszej drużyny.

Goście zostali zapytani m.in. o to, jak reagują na krytyczne uwagi kibiców podczas meczów. Zgodnie odpowiedzieli, że starają się skoncentrować w stu procentach na grze, więc na ogół nie dochodzą do nich komentarze z trybun. Stwierdzili jednak, że kibic ma pełne prawo do krytykowania drużyny, a piłkarze muszą to szanować i respektować. Wojtek nie ukrywał jednocześnie, że nie jest zachwycony zachowaniem niektórych kibiców siedzących za ławką rezerwowych.

– Potrafią przez 90 minut urągać Piotrkowi Bani – mówił „Ana” w przeddzień potyczki z Podbeskidziem. – Nie rozumiem, dlaczego obiektem tak wielkiego niezrozumienia na trybunach jest zawodnik, będący obecnie liderem strzelców II ligi, który w bardzo dużym stopniu przyczynił się do awansu, a teraz przyczynia się do walki o awans do I ligi. Wydaje mi się, że prawdziwy kibic powinien robić wszystko, by drużynie pomóc.

W „Enigmie” mowa była też o piłkarskich przesądach. – Kazek Węgrzyn zawsze przywozi na mecze gumowego orła z rozpostartymi skrzydłami i ten

McArthur
BUTY SPORTOWE



www.mcarthur.com.pl

**KLUB DZIENNIKARZY
„POD GRUSZKĄ”**

Restauracja
zaprasza
do stylowych XIV - wiecznych
wnętrz z widokiem
na krakowski Rynek



W domowej atmosferze serwujemy fantazyjne dania kuchni polskiej i europejskiej.
W unikalnej scenerii organizujemy wesela, przyjęcia okolicznościowe, bankiety.

Restauracja „Pod Gruszką”, 31-011 Kraków, ul. Szepepańska 1
tel. (012) 422-88-96, fax (012) 421-02-42.

Cracovia Pany!



Była wiosna 1966 roku. Zebrany w dawnej siedzibie klubu, w „Sokole” na Manifestu Lipcowego (dziś Piłsudskiego), zarząd Cracovii deliberował in gremio nad plakatem na zbliżający się jubileusz 60-lecia. - Powinno być na nim wszystko - perorował wiceprezes Bronisław Kurek. - I tradycja, i młodość, i hasło nawiązujące do faktu, że czy kto chce, czy nie chce, to my jesteśmy najlepsi.

- Dobra koncepcja - sapnął zarząd. - Próbuje. Najlepiej zaraz.

Prezes Kurek pobiegł do sekretariatu, gdzie urzędowała pani Marta Żmudkowa i gdzie jak raz przyszedł jej syn, jedenastoletni Paweł, Pas jak rydz, choć dopiero w trampkarzach.

- Zabieramy dziecko! - oświadczył prezes i pomaszzerowali razem ze znanym krakowskim plastykiem Janem Kurkiewiczem tylnym wyjściem przed stary, drewniany baraczek stojący na tyłach siedziby klubu od placu Wenecja. Tam wcisnęli dziecku w rękę kawałek kredy i rozkazali: - Pisz!

- Ale co? - zdziwił się mały Żmudka.

- Jak to co? CRACOVIA PANY! Tylko dużymi literami i wyraźnie.

No więc Paweł - przyodziany w pasiastą koszulkę - pisał, a Kurkiewicz zrobił najpierw zdjęcie, a potem plakat, jeden z tych, które przechodzą do historii plakatu. Lepszego pomysłu być nie mogło, lep-

szego wykonania też. Pomysł zresztą natchmiasz skopiowano po drugiej stronie Błoni, nawet dość udanie, tyle że to już nie było to. Zaś prezes Bronisław Kurek oparł na starym krakowskim hasle całą jubileuszową strukturę promocyjną. Dość powie-



dzieć, że w czasie rocznicowych obchodów napis CRACOVIA PANY! pojawił się na torze kolarskim (od strony wtedy Puszkina, dziś Focha) ułożony przez stu kilkudziesięciu chłopców w tradycyjnych klubowych barwach.

Rodzina Żmudków obecność swego przedstawiciela na znakomitym plakacie traktuje do dziś jako tytuł do sławy i chwwały. Rodzina jest zresztą pasiasta jak rzadko: pani Marta Żmudkowa była kierowniczką basenu Cracovii w Cichym Kąciku, jej drugi syn Krzysztof (dziś znakomity krakowski kardiolog) walczył w sekcji szermierczej (potem był jej trenerem). Lekarski personel kliniki szpitala im. Jana Pawła II, w której pan docent Żmudka wyciąga nas za nogi nieraz już z tamtego świata, składa się niestety prawie wyłącznie nie z Pasów, ale wprost przeciwnie...Cóż, bywa...

Brat pana docenta, czyli chłopiec z plakatu, Paweł, mieszka dziś w Kanadzie, pod Toronto, prowincja Ontario. Pracuje w szkole, trenuje żeńską drużynę piłki nożnej, zaś w męskiej - w oldboyach - gra sam. Za klubem na Kałuży tęskni okrutnie, zaś hasło ze ściany baraczkę - w które nie zwątpił nawet w latach największych niepowodzeń klubu - ma zapisane na trwałe w najbardziej godnym miejscu pasiastego serca.

Pan Bronisław Kurek myśli intensywnie nad hasłem na jubileusz stulecia. Na razie najlepszym pomysłem jest CRACOVIA PANY!

Osobliwie po ostatnim meczu w Bełchatowie.

Leszek Mazan



Spełnij Swoje marzenia!

Chcesz kupić samochód?
Telewizor lub kino domowe?
Wypadło Ci coś niewprzewidzianego
i potrzebujesz gotówki?

GE Capital Bank S.A. oferuje swoim
Klientom kredyty samochodowe,
ratale i gotówkowe.

Kraków, ul. Starowisna 13a
tel. (012) 422 90 77

www.gecapitalbank.pl



Rozwiązania COMARCH-CDN przeznaczone są zarówno dla średnich i dużych przedsiębiorstw: systemy **CDN Egeria** i **CDN XL** oraz dla małych i średnich firm: **CDN OPTIMA** oraz **CDN Klasyka**.



- najbardziej poszukiwany system do zarządzania
(wyróżnienie przyznane dla podsystemu Zarządzanie Personelem przez Instytut Zarządzania)



- najchętniej kupowany system ERP dla średnich i dużych przedsiębiorstw
(na bazie Microsoft SQL Server 2000, Puls Biznesu - 12 marca 2003, nr 50)



- jedyny zintegrowany system dla małych i średnich przedsiębiorstw



- doskonały system o niskich wymaganiach sprzętowych

COMARCH-CDN
Rozwiązania dla ludzi
oprogramowanie dla firm

Pochowajcie mnie pod bramką...

Cracovia – to dziś brzmi nieco jak mit, jak symbol czegoś, co miało niezwykle atrakcyjną moc promieniowania w szerokim zakresie. Był to klub, który jednoczył swoich członków. Obok przedstawicieli kultury i nauki, profesorów wyższych uczelni, artystów najwyższej rangi, grali w piłkę robotnicy, rzemieślnicy, przedstawiciele lumpenproletariatu...

O magii oddziaływania Cracovii niech świadczą przykłady. Pierwszy – wojna 1941, Londyn bombardowany przez lotnictwo hitlerowskie. Anglia przeżywa ciężkie chwile na lądzie, morzu i w powietrzu. Na przyjęciu w jednej z ambasad toczy się rozmowa. Smukły oficer brytyjski, zazwyczaj bardzo oschły i opanowany, wyznaje w pewnym momencie swojemu rozmówcy, że najpiękniejsze chwile swojego życia spędził w... Krakowie, grając w Cracovii. Był to William Calder, piłkarz tej drużyny w latach 1908-11.

Dr Stanisław Mielech, wybitny specjalista prawa morskiego, po dramatycznych przeżyciach w Gdańsku we wrześniu 1939, pięciu latach internowania, później wiceprezes PZPN, autor kilku znakomych książek, wyznał mi szczerze: „Miałem sporo osiągnięć zawodowych i społecznych, pisał o moich perypetiach Melchior Wańkowicz... A jednak najwyższej cenie sobie okres gry w Cracovii”.

Z kolei Zygmunt Nowakowski, dziennikarz i literat, na jubileusz swego ukochanego klubu pisał z Londynu, aby po śmierci pochować go pod bramką Cracovii, skąd mógłby jego duch nie dopuszczać do utraty gola.

Coś w tym więc jest. Swoisty geniusz leci? Atmosfera, życie klubowe na wysokim poziomie – wychowujące, jednoczące, krzepiące – zamiast beznadziejnie nudnych referatów wychowawczych. Trudno się zresztą dziwić. Prezesami klubu byli między innymi: Jan Michał Rozwadowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, późniejszy prezes Akademii Umiejętności oraz lekarz, znakomity działacz, dr Edward Cetnarowski, pierwszy prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej. Wśród zawodników znaleźli się też późniejsi naukowcy, jak Stanisław Szeligowski, Jan Weysenhoff.

Iluż znakomych działaczy wydał ten klub? Dr Józef Lustgarten był jednym z założycieli PZPN, Ignacy Izdebski prezesem Ligi, wreszcie Józef Kałuża kapitanem sportowym 1933-39, pierwszym, który wyprowadził naszą reprezentację na szerokie międzynarodowe szlaki i uzyskał liczące się osiągnięcia. A to tylko kilka wybranych nazwisk spośród tak bardzo i naprawdę zasłużonych...

Mieczysław Szymkowiak „Champion numer jedna” w: „80 lat KS Cracovia”, Kraków 1986



TWOJE BEZPIECZEŃSTWO GWARANTUJE


Autoryzowany Serwis Gaśniczo - Ochrona P.POŻ. BHP

Usługi: przeglądy, konserwacja, naprawa gaśnic, pomiary hydrantów, opracowanie instrukcji bezpieczeństwa pożarowego, szkolenia BHP i P.POŻ. doradztwo i wyposażenie zakładów w podręczny sprzęt gaśniczy.

Handel: gaśnice i agregaty, urządzenia gaśnicze, znaki ewakuacji i P.POŻ, instrukcje BHP, węże i armatura pożarnicza, agregaty prądotwórcze, szafki, kocy, apteczki oraz inny sprzęt P.POŻ. i BHP

Kraków, ul. Kapelanka 11
tel./fax (012) 269 21 60
kom. 0602 374 014
www.supober.pl
e-mail: biuro@supober.pl



Firma
Handlowo-
Usługowa

HEKTOR

OCHRONA MIENIA

SPRZĄTANIE

30-732 Kraków,

ul. Gliniana 15/86

tel./fax (012) 653 42 59,

e-mail: hektor7@op.pl

P A S I A S T Y S K L E P I K



PODUSZKA – 35 pln ▽

▲ SZALIKI – od 25 pln

▽ DŁUGOPIS LUX – 30 pln

Zapraszam po
pamiątki do sklepiku
na ulicę Wielicką
od 10⁰⁰ – 17⁰⁰



▽ BRELOKI – od 2.50 pln



▲ DŁUGOPIS
– 2.50 pln



◀ MASKOTKI
– od 30 pln



▲ PORTEFEL
– 20 pln

KUBKI – 12 pln ▽



▲ PIÓRNIK
– 15 pln



▲ KARTY:
TALIA 24 – 5 pln
TALIA 55 – 7.50 pln



▲ ZAPALNICZKI ▽
– 2.50 oraz 20 pln



▲ ETUI NA
TELEFON – 15 pln



▲ POLARY – od 90 pln

◀ SKARPEY
– 10 pln



▲ SYGNETY
– od 34 pln



▲ ODZNAKI
– od 10 pln

◆ Usługi finansowe ◆ Usługi projektowe
◆ Nieruchomości ◆ Inwestycje

EURO FINANSE

PL. NA STAWACH 3, 30-107 Kraków

LEASINGI:

- NIERUCHOMOŚCI • ŚRODKÓW TRANSPORTU • MASZYN, LINII TECHNOLOGICZNYCH • PRZEDSIĘBIORSTW • ZWROTNE
- KREDYTY: • DLA OSÓB • DLA FIRM • HIPOTECZNE
- DODATKOWO: • PROJEKTY BUDOWLANE • LEGALIZACJA INWESTYCJI • POZYSKIWANIE NIERUCHOMOŚCI

Skorzystaj z naszych usług... i strzel gola konkurencji!
tel. 421 31 10, 421 30 22, fax. 422 13 60,
tel. kom. 501 702 686, 501 380 999, 501 433 489



Biś Computers

pasiaste komputery



Kraków • ul. Smoleńsk 25 • tel: (12) 2927890 • www.bis.krakow.pl

intel aktywny uczestnik programu IPT Product Integrator

Microsoft Partner Handlowy

autodesk authorized systems center

Wydawca: Stowarzyszenie
„Cracovia – Grupa 100”

Skład redakcji: Tomasz Bochenek, Marcin Karwiński, Adam Olszowski, Bartłomiej Bil, Piotr Doległo, Krzysztof Sabor, Marek Pampuch, Dariusz Guzik

Fotoskład: Ryszard Wachel **Projekt plastyczny:** Ryszard Szokalski
Foto: Maciej Gillert, Edward Karczmarzski, Stanisław Malec, Biś

Korespondencję prosimy kierować na adres klubu: Magazyn „Pasy”, MKS Cracovia, ul. Wielicka 101, 30-552 Kraków, e-mail: klub@cracoviakrakow.com

KONTO GRUPY 100 MILLENNIUM BIG Bank S.A.
nr 95116022020000000033392702

PRENUMERATA: Wszelkie wpłaty (na „czerwonych przekazach”) oraz pytania kierujcie do naszego przedstawiciela: Adam Olszowski, tel. 0602 64 89 33, e-mail: a.olszowski@cracovia.krakow.pl Egzemplarze pojedyncze – **TYLKO 5 zł/szt.** (+ 4 zł za każdy list polecony). Można zamawiać wysyłką hurtiem.

DRUKI BEZADRESOWE

to najprostsza forma reklamy

Poczta Polska doręcza druki bezadresowe (uletki, broszury, kupony, itp.) do wszystkich potencjalnych klientów na terenie wskazanego przez nadawcę obszaru np.: województwa, miasta, dzielnicy, osiedla, ulicy.



POCZTEX to:

- ATRAKCYJNE CENY
- NAJSZYBSZY Z MOŻLIWYCH TERMIN DORECZANIA
- BEZPIECZEŃSTWO POWIERZONEJ PRZESYŁKI

Wystarczy zadzwonić pod numer telefonu:
0 804 104 104
a kurier Poczty Polskiej odbierze Państwa przesyłkę z domu lub siedziby firmy.

TWOJA PRZESYŁKA W DOBRYCH RĘKACH

POCZTEX doręczamy:

- NA DZIS
- PORANEK
- POŁUDNIE
- STANDARD

Rejonowy Urząd Poczty w Krakowie
ul. Złota 1, 31-025 Kraków
tel. 0 12 648 27 02

F.H.

„AGNES”

galanteria skórzana
hurt – detal

tel. 0501 530 950

Kraków, ul. Kalwaryjska 14
Kraków, ul. Zwierzyniecka 25
Kraków-TOMEX
ul. Bieńczycka 168/014

- torebki, teczki damskie
- teczki, nesesery męskie
- portfele
- saszetki
- paszportówki, kosmetyczki
- paski, biodrówki
- rękawiczki skórzane
- parasole
- plecaki dzieciinne, szkolne, turystyczne
- torby turystyczne
- walizy

COMARCH

SYSTEMY INFORMATYCZNE

GŁOS SZCZECIŃSKI

Spotkanie szczecinian z Jagiellonią obserwował z trybun zawodnik Cracovii, Paweł Drumlak. Po meczu były piłkarz „Portowców” powiedział: - Pogoń powinna podziękować sędziemu za zwycięstwo. Arbiter pomógł gospodarzom zainkasować komplet punktów. Jagiellonia opanowała środek pola, dyktowała warunki i do momentu zejścia z boiska ukaranego czerwoną kartką Speichlera zdecydowanie przeważała. Dopiero po tym kontrowersyjnym zdarzeniu gospodarze uzyskali przewagę. Moim zdaniem sędzia dobrze wiedział, kogo ma usunąć z boiska. **10.05.2004**

Gazeta Krakowska

Hasło „gramy o wszystko” przemówiło do wyobraźni piłkarzy, a zmiany dokonane w przerwie pozwoliły Cracovii niemal w ostatniej chwili uciec z piłkarskiego piekła! Pierwszy strzał Bani przyniósł kontaktowego gola, potem najlepszy napastnik „Pasów” pokonał po raz drugi bramkarza Podbeskidzia i wtedy zaczął się wyścig z czasem. Gospodarze atakowali z ogromną determinacją, próbowali wgnieść rywali w ich bramkę, ale sztuka udała się dopiero w doliczonym czasie gry Świstakowi. Po meczu powiedział, że

tak był zaaferowany tym, co dzieje się na boisku, że nawet nie słyszał o premii, jaką kibice ufundowali za zwycięskiego gola. **13.05.2004**

DZIENNIK POLSKI

- Oglądałem mecz z tunelu pod trybuną główną i strasznie się denerwowałem - powiedział po spotkaniu z Podbeskidziem Kazimierz Węgrzyn. - To był naprawdę piłkarski horror! W takim meczu sto razy lepiej grać, niż oglądać go z trybun.

- Cracovia straciła w tym meczu dwie bramki niemal w identycznych sytuacjach, po rzutach różnych. To były błędy obrony?

- Dużo było przypadku przy obu bramkach. Ale to tak czasem bywa w piłce. Koledzy dostali dwa ciosy, jednak potrafili się po nich podnieść. I za to biję im wielkie brawa. **13.05.2004**

gazeta

„Świątynia zagłady - Łąki 1:0, Pol-lar 4:1, Ruch 2:0, Arka 6:1, cdn.” - takie transparenty wywiesili kibice GKS w czasie sobotniego meczu. Ale ciąg dalszy nie nastąpił, bo Cracovia po 272 dniach odczarowała stadion w Bełchatowie. W tym sezonie zwyciężała na nim jeszcze tylko Szczakowianka. Oba zespoły to najlepsi przeciwnicy, z jakimi grał GKS.

Dotychczasowi rywali bełchatowian myśleli tylko, jak nie stracić gola, a nie jak go strzelić. Cracovia pokazała na ich tle bardzo dobry futbol - szybki, techniczny, ale i twardy. Goście strzelili jednak bramki w sposób charakterystyczny dla drużyn, które grają na wyjeździe - po stałym fragmencie gry i z kontrataku. Inna sprawa, że rzuty wolne i różne to jedna z najsilniejszych broni Cracovii. Zwłaszcza że w ich składzie jest Kazimierz Węgrzyn, który większością z 34 bramek w ekstraklasie zdobył głową. **17.05.2004**

GŁOS SZCZECIŃSKI

Zdenerwowanie trenera Bogusława Baniaka wywołał wynik meczu GKS Bełchatów - Cracovia, zakończony porażką ekipy Mariusza Kurasa 0:2. - To dla mnie kompletna niespodzianka - komentował na gorąco. - Każda seria się kiedyś kończy. My przegraliśmy po sześciu kolejnych zwycięstwach, a GKS po dziewięciu. Szkoda tylko, że ta seria Bełchatowa została przerwana akurat przez Cracovię.

Zdaniem szkoleniowca Pogoni to „bardzo niebezpieczny wynik”, który „prowadza dużą nerwowość”. - W Krakowie musimy zagrać o trzy punkty - mówił. - Ten mecz ma nam otworzyć drzwi do ekstraklasy.

17.05.2004

ROBAN

Tanie zakupy...

Nasze sklepy:

Kraków

- ul. Rynek Podgórski 15 - pow. 120 m², tel. (12) 2961996
- ul. Słomiana 17 - pow. 160 m², tel. 0 605415507
- os. Kościuszki 65 - pow. 170 m², tel. (12) 2940694
- ul. Jabłonowskich 9 - pow. 180 m², tel. (12) 4300987
- os. Teatralne 19 - pow. 900 m², tel. (12) 6855717, 6805320
- os. Piastów 41 - pow. 80 m², tel. 0 605914136
- ul. Komandosów 1 - pow. 150 m², tel. 0607663410
- os. Oświecenia 21 - pow. 70 m², tel. 0609126145
- ul. K. Wielkiego 60 - pow. 250 m², tel. (12) 2945505
- ul. Rakowicka 12 - pow. 200 m², tel. 0 607083400
- ul. Długa 50 - 120 m², tel. (012) 4233226

Olkusz

- ul. K. Wielkiego 12 - pow. 250 m², tel. (32) 2670696
- ul. Sławkowska 5 - pow. 150 m², tel. 0 605415508

Nowy Sącz

- ul. Sobieskiego 24-MERKURY - pow. 250 m², tel. (18) 5475157
- ul. Długosza 73 - pow. 400 m², tel. 0609817276
- ul. Lwowska 70a - pow. 80 m², tel. 0 605557250

Limanowa

- ul. Jana Pawła II 30 - pow. 50 m², tel. 0 605570493

Rabka

- ul. Kliszczaków 1 - pow. 180 m², tel. (18) 2670696

Skawina

- ul. Rynek 8 - pow. 140 m², tel. 0 607083402

Bochnia

- ul. K. Wielkiego 24 - 200 m², tel. 0691729139

Proszowice

- al. 3-go Maja 74 - pow. 250 m², tel. 0 691729129

Paweł Drumlak

Magister ekonomii

To, że mam wyższe wykształcenie, w dużym stopniu zawdzięczam mamie. Bardzo jej zależało, żebyśmy wszyscy skończyli studia. I rzeczywiście: siostra jest po farmacji, a ja poszedłem w ślady brata – ekonomisty. Nie ukrywam, że na studiach nie było mi łatwo. Bywało, że wracaliśmy po meczach o piątą nad ranem, a ja cały następnny dzień spędzałem na uczelni.

Asia, Dawid i Daisy

Moja rodzina to żona Asia i dwuletni syn Dawidek. Na razie mieszkają w Szczecinie, ale bardzo chciałbym sprowadzić ich do Krakowa. Członkiem rodziny jest także Daisy – trzyletnia suczka rasy golden retriever. Wspomniały, ułożony pies – polecam każdemu. To, co wyprawia z nią Dawid, jest niemożliwe.



Poznaję Kraków

Nie mam najmniejszych problemów z zagospodarowaniem wolnego czasu. Po prostu poznaję Kraków. Miasto jest cudne; grzechem byłoby siedzieć w domu i patrzeć się w telewizor. Nie jestem zresztą typowym domatorem – nie oglądam filmów, nie pożyczam kaset, czy DVD. Bardziej wciągnąłem się w strategiczne gry komputerowe. Lubię też surfować po internecie.

Gdyby nie ta baza...

Kiedyś myślałem, że po zakończeniu kariery mógłbym zajmować się szkoleniem młodzieży. Niestety, kiedy patrzę na bazę sportową w Polsce, to mi się odechciewa. Żeby dzieci musiały biegać po piaskowych boiskach, żeby nie było obuwia, piłek... Przez jakiś czas byłem w Szwajcarii – tam przyjemnie jest być trenerem młodzików. U nas czasami trenerem musi być wszystkim, tylko nie tym, co naprawdę powinien robić.



ON I JEGO BRYKA

ON: PIOTR BANIA

ONA: RENAULT CLIO, ROCZNIK 1999, SILNIK 1,2 LITRA (16V, 75 KM)

– TO MOJE PIERWSZE AUTO. KUPIEM JE ROK TEMU, ŚWIEŻO PO ZROBIENIU PRAWA JAZDY – WYJAŚNIA „BANIOWY”. – JESTEM Z NIEGO ZADOWOLONY, ALE SILNIK MÓGLBY MIEĆ TROCHĘ MOCNIEJSZY, BO CZASAMI BYWA „MUŁOWATY”.



Fot. Maciej Gilert

◀ **mosiek55:** – Pierwsza liga jest w naszym zasięgu, ale zmiany kadrowe są konieczne. Jak my widzimy i oceniamy politykę kadrową klubu? Moim zdaniem potrzeba: 1. zatrzymać Szwejdycha; 2. zatrzymać Drumlaka; 3. strzelcy – 1-2 z I ligi.

◀ **Boylay:** – Ruchy transferowe na taką skalę są prowadzone w naszym klubie bodaj pierwszy raz w historii. Nie ma szans, by nie zrobić jakiegoś błędu. Bilans wychodzi jednak zdecydowanie na plus.

◀ **konserwa:** – Jak się tak przyglądam kadrom pierwszoligowców, to widzę samą mizериę, poza pierwszą czwórką klubów, z których raczej nikogo się nie wyciągnie. Może udałoby się przyciągnąć kogoś ze Szczakowej, przeżywającej coraz większe problemy finansowe? Moje propozycje na dziś to: Gajkowski (Dospel) i Król (Szczakowa).

◀ **tomecki:** – Rozwiązaniem problemu w ataku byłby Wojtek Kowalczyk. Nawet wypity i przepalony potrafi sam mecz wygrać.

◀ **barney76:** – Trzeba sprowadzić paru klasowych napastników, strzelających regularnie bramki, takich jak Łukasz Sosin, Marcin Mięciel (taki mały żarcik), czy... no właśnie, naprawdę jest niewielu dobrych polskich napastników. Drumlaka trzeba zatrzymać, bo widać u niego wizję ofensywnej gry, jaką mają w tym momencie w Cracovii chyba tylko Bojarski i Gizo.

◀ **potter:** – Tomecki, pijany byłeś, jak pisałeś o Kowalczyku? U nas nie ZBOWiD!

◀ **Vasago:** – W tej rundzie jedynym solidnym wzmocnieniem było przyjsie Bojarskiego – tak duże jak przed sezonem przyjsie Węgrzyna.

◀ **D.J.Cat:** – Co do prawego obrońcy, to jest w Płocku gość nazwiskiem Wasilewski, krakowianin rodowity zresztą. Myślę, że by się nadawał.

◀ **fiore:** – Kogo kupić? Tomka Kosa (FC Nuernberg), Michała Janickiego (Wolsburg) i Tomka Kuszczaka (Hertha).

PASMANTERIA

Jestem Kazio z Cracovii

Czas: wtorek, 18 maja, godzina 14.00

Miejsce: Radio Kraków, studio S-5

Bohaterowie: Piotr Bania, Kazimierz Węgrzyn, Maciej Maleńczuk, Paweł „Spiker” Tarnowski

Cel: nagranie spotu reklamowego przed meczem Cracovia – Pogoń.

- To była bardzo spontaniczna akcja – mówi mózg przedsięwzięcia, Marek Pieniążek. - Kilka telefonów, jeden fanatyk „Pasów” w ekipie Radio Kraków (Marcin Niemczyk) i zaczęliśmy... Na pierwszy ogień poszedł „Baniowy”. Z lekka stremował się przy mikrofonie, ale w końcu dał sobie radę. Potem Paweł Tarnowski – profesjonalista, obyło się bez dubli. Następnie Maciek Maleńczuk – prawdziwy wariat. Wparował do radia na rolkach, wprawiając w osłupienie recepcjonistkę, ochronę i wszystkich, których mijał. Na koniec Kazek – twardziel. Ciężko było z niego coś wydusić. Po dziesiątym dublu stwierdził: „Ja jestem po prostu Kazio z Cracovii. Czego wy ode mnie jeszcze chcecie?!”



Zdjęcia: Marcin Niemczyk/Radio Kraków



 **RADIO
KRAKÓW**
Małopolska

Kraków	101,6 FM
Tarnów	101,0 FM
Nowy Sącz	90,0 FM
Zakopane	100,0 FM
Krynica	102,1 FM
Rabka	87,6 FM

www.radiokrakow.pl

BIURO REKLAMY RADIA KRAKÓW
Tel.: (0...12) 6306 206
e-mail: reklama@radiokrakow.pl

NA NASZEJ ANTENIE

**RELACJE
Z WSZYSTKICH MECZÓW
CRACOVII**

a także:

WIADOMOŚCI SPORTOWE

poniedziałek - piątek: 7.05; 8.05; 20.05
sobota - niedziela: 8.05; 20.05

RADIO - MUZYKA - SPORT
SPORTOWA WIZYTÓWKA RADIA KRAKÓW

sobota: 19.05 - 20.00
niedziela: 18.05 - 20.00

Bania. I wszystko jasne.

Belchatów, 15 maja, 67. minuta meczu

